

Kazimierz Misiaszek

Porażka katechezy parafialnej

Warszawskie Studia Pastoralne 23, 75-87

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. KAZIMIERZ MISIASZEK SDB¹, UKSW

PORAŻKA KATECHEZY PARAFIALNEJ

Nauczanie religii katolickiej w szkole nie jest tożsame z katechezą parafialną. Jakkolwiek jest ono rozumiane w kategoriach katechetycznych (w szerokim tego słowa znaczeniu), co zakłada jego komplementarność w odniesieniu do katechez parafialnej, to jednak posiada swój własny charakter. Jak stwierdza się w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, „relacja między nauczaniem religii w szkole i katechezą jest relacją zróżnicowania i komplementarności. Istnieje nierozdzielny związek i zarazem jasna różnica między nauczaniem religii i katechezą”². Dlatego też istnieją zasadne racje dla odrębnego traktowania katechez parafialnej i ukazywania jej roli i znaczenia w życiu Kościoła. W Kościele w Polsce, po wprowadzeniu lekcji religii do szkoły publicznej, katecheza w parafii przestała istnieć. Co więc Kościół stracił, i nadal traci, nie mając do dyspozycji katechez parafialnej?

¹ **Ks. Kazimierz Misiaszek SDB**, prof. dr hab. katechetyki, dyrektor Instytutu Teologii Praktycznej i kierownik Katedry Dydaktyki Katechetycznej w Wydziale Teologicznym UKSW, wykładowca katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. Autor licznych opracowań z dziedziny katechetyki, katechez, wychowania chrześcijańskiego.

² Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Rzym 1997 (wyd. polskie Pallottinum 1998), nr 73.

1. Pytanie o hierarchię ważności: katecheza czy lekcja religii?

Utrwaliło się już przekonanie, pod wpływem opracowań naukowych i publicystyki katechetycznej, że lekcja religii wymaga swojego uzupełnienia czy dopełnienia poprzez organizowaną w parafii katechezę. Taki punkt widzenia nie jest też obcy autorom *Dyrektorium ogólnego o katechizacji*, którzy twierdzą, że nauczanie religii w szkole ma być uzupełniane innymi formami posługi słowa, przede wszystkim przez katechezę i celebracje liturgiczne³. Podobne stanowisko znajdziemy w *Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, w której czytamy, że „nauczanie religii w szkole nie wyczerpuje w pełni zadań stawianych przed katechezą (DOK 73), dlatego konieczne jest uzupełnienie go katechezą w rodzinie i w parafii”⁴.

Należy zauważyć, że polecenie zawarte w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, aby uzupełnić nauczanie religii w szkole katechezą parafialną, mieści się w dokumencie traktującym o katechezie Kościoła, gdzie analiza zagadnień dotyczących lekcji religii jest zaledwie jego częścią, niezbyt rozbudowaną. Znamiennym jest fakt, że nie ma w Kościele odrębnego dokumentu poświęconego nauczaniu religii katolickiej w szkole publicznej. Jest ono zawsze traktowane jako część zagadnień katechetycznych. To katecheza we wspólnocie eklezjalnej (szczególnie w parafii) jest wciąż traktowana jako podstawowa droga formacji chrześcijańskiej, i nie inaczej przedstawiane jest to w *Dyrektorium*. Jest więc katecheza według dokumentu Kongregacji ds. Duchowieństwa „podstawo-

³ Zob. tamże, nr 74.

⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 10.

wym elementem wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz jest ściśle związana z sakramentami wtajemniczenia, szczególnie z chrztem, sakramentem wiary”⁵. Celem jej „jest konkretna pomoc w żywym, bezpośrednim i czynnym wyznaniu wiary (...). Dlatego prawdziwa katecheza jest zawsze uporządkowanym wprowadzeniem w Objawienie, które sam Bóg dał o sobie w Jezusie Chrystusie, Objawienie zachowane w głębokiej pamięci Kościoła i w Piśmie Świętym i stale przekazywane przez żywą i czynną «tradycję» z pokolenia na pokolenie”⁶.

Odnosząc się natomiast do nauczania religii w szkole publicznej, nie znajdziemy w *Dyrektorium* słów, które pozwalałyby na jego tożsamy z katechezą definiowanie, a szczególnie na przyznawaniu mu rangi podstawowej drogi w rozwoju wiary. Zadaniem bowiem lekcji religii jest przeniknięcie na obszar kultury oraz wejście w relacje z innymi dziedzinami wiedzy, aby „Ewangelia docierała do umysłu uczniów (...) na samym terenie ich nauki i by cała ich kultura została zharmonizowana w blaskach światła wiary”⁷. Ma ona ukazywać „orędzie i wydarzenie chrześcijańskie z taką samą powagą i głębią, z jaką przedstawiają swoje treści inne przedmioty”⁸, będąc zarazem elementem „koniecznego dialogu interdyscyplinarnego”⁹. W efekcie, jak podaje się w tym dokumencie, nauczanie religii „zachowuje wymiar prawdziwego przygotowania ewangelicznego”¹⁰, co sytuuje je w obszarze działań wprowadzających, propedeutycznych, przygotowujących uczniów do późniejszego ewentualnego uczestnictwa w katechezie, oferującej już usystematyzowaną i pełną pomoc w rozwoju wiary.

⁵ *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, nr 66.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, nr 73.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, nr 74.

Tak jasnych relacji między katechezą i nauczaniem religii w szkole niestety nie znajdziemy w *Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Stąd rodzą się pytania czy wątpliwości w odniesieniu do charakteru katechezy parafialnej. W tym bowiem dokumencie uznaje się nauczanie religii w szkole publicznej za równoważne katechezie. Jakkolwiek nosi on tytuł wskazujący na katechezę, to jednak treści w nim zawarte odnoszą się wyraźnie i wprost do nauczania religii w szkole. O katechezie parafialnej znajdziemy w nim niewiele wzmianek. Szeroko natomiast mówi się o działaniach pastoralnych, formacji pastoralno-liturgicznej, nabożeństwach parafialnych, dniach skupienia, rekolekcjach, pielgrzymkach, rocznicy Pierwszej Komunii świętej, nabożeństwach biblijnych, uroczystym odnowieniu chrztu, rekolekcjach ewangelizacyjnych, ruchach religijnych, stowarzyszeniach itp.¹¹. Gdyby nawet wymienione rodzaje aktywności pastoralnej uznać za posiadające charakter katechetyczny, to jednak tylko w sensie szerokim, a więc nie określającym istoty katechezy. W sumie jest niezmiernie trudno, na postawie *Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, znaleźć odpowiedź na pytanie, jak ma wyglądać uzupełniająca lekcję religii katecheza parafialna.

Problem jednakże jest nieco głębszy: oto bowiem *Podstawa programowa* kreuje w Kościele w Polsce przekonanie, mylne z zasady, że nauczanie religii w szkole jest podstawową drogą formacji chrześcijańskiej. Świadomość tę posiadają już katechizowani, rodzice oraz większość nauczycieli religii. Tymczasem od samego początku istnienia Kościoła podstawową drogą formacji chrześcijańskiej jest katecheza, która dokonuje

¹¹ Zob. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego*, s. 24-25, 36, 49, 68-69, 101-102.

się we wspólnocie chrześcijańskiej. Nie ma innej podobnej drogi ani formy, która zastąpiłaby systematyczną katechezę parafialną w procesie czynienia uczniów Chrystusa. To katecheza zapewnia im pełne wychowanie czy też oferuje taki rodzaj pedagogii Bożej, która dawałaby fundamenty dla rozwoju ich wiary. Katecheza towarzyszy też Kościołowi od jego początków i wciąż pozostaje w centrum uwagi wspólnoty wierzących. Nauczanie religii weszło do Kościoła zgoła niedawno: na początku XIX wieku, i zawsze stanowiło dla Kościoła jakiś problem, wielokroć poważny, o czym można się przekonać studiując odpowiednie dokumenty czy opracowania dotyczące różnych krajów europejskich¹².

Tak więc odpowiedź na pytanie o hierarchię ważności jest zasadniczo tylko jedna: to katecheza jest podstawowym procesem, w którym oferowane są wielorakie formy pomocy umożliwiające rozwój wiary chrześcijańskiej. W związku z tym należałoby mówić raczej o uzupełnianiu katechezy przez nauczanie religii w szkole, niż twierdzić, że lekcja religii wymaga uzupełnienia katechezą parafialną. W ten sposób podtrzymywana byłaby prawda o pierwszorzędnej roli katechezy

¹² Zob. np. K. Misiaszek, *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole włoskiej po Konkordacie z 1984 roku. Próba oceny*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1999, s. 19-108; R. Chałupniak, *Między katechezą a religioznawstwem. Nauczanie religii katolickiej w szkołach publicznych w Niemczech w latach 1945-2000*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 29-149; A. Kielian, *Modele nauczania religii rzymskokatolickiej w krajach europejskich*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2010, s. 133-178; K. Misiaszek, *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej. Próba oceny*, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2010; Conferenza Episcopale Italiana. Servizio nazionale per l'IRC (red.), *L'insegnamento della religione risorsa per l'Europa*, Editrice ELLEDICI, Torino 2008.

parafialnej, a wszystkie inne formy katechetyczne czy duszpasterskie byłyby jej rozszerzaniem, ubogacaniem.

2. Co więc traci Kościół poprzez nieobecność katechezy parafialnej?

Nieobecność katechezy parafialnej w Kościele w Polsce rzeczywiście należy uznać za porażkę i to przynoszącą już negatywne w swoim charakterze konsekwencje. Dzisiaj raczej powszechne jest już przekonanie, że tzw. katecheza szkolna nie przyniosła spodziewanych rezultatów, nawet wśród tych, którzy wcześniej byli jej zdecydowanymi zwolennikami, a niekiedy wręcz apologetami. Nie stała się przede wszystkim skutecznym elementem czy środkiem rozwoju wiary młodego pokolenia Polaków. Nie jest w stanie uzdolnić ich do wysiłku, aby rzeczywiście stali się uczniami Chrystusa, manifestującymi swoją wiarę w codziennym życiu wspólnoty Kościoła. A jeżeli to czyni, to w niewielkim stopniu. Badania socjologiczne wskazują, że identyfikacja z Kościołem młodego pokolenia obniża się¹³, co też jest widoczne, nawet bez odwoływania się do badań, w codziennym życiu wspólnot chrześcijańskich odnotowujących dramatyczny spadek uczestnictwa ludzi mło-

¹³ Zob. np. J. Mariański, *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008; E. Firlit, *Młodzież warszawska i parafia*, w: *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*, red. W. Zdaniewicz, S. H. Zaręba, Warszawa 2005, s. 223-244; E. Firlit, *Identyfikacja z parafią i uczestnictwo w życiu parafialnym na Lubelszczyźnie*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 79(2005) nr 4, s. 1098-1115; A. Potocki, *Wychowanie religijne w polskich przemianach*. Studium socjologiczno-pastoralne, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2007.

dych w życiu liturgicznym Kościoła. Tymczasem bez liturgii i sakramentów, oferujących najbardziej istotny z punktu widzenia rozwoju wiary wymiar wtajemniczenia, będący także fundamentem katechezy parafialnej, proces chrześcijańskiej formacji nie wypełni się, nie osiągnie swojego celu, jakim jest właśnie rozwój wiary, tak w wymiarze osobistym, jak i społecznym, eklezjalnym.

3. Co traci jeszcze Kościół w Polsce w wyniku braku katechezy parafialnej?

Przede wszystkim nie ma on możliwości realizacji pełnej formacji ludzi dorosłych, a szczególnie podjęcia i efektywnego zrealizowania katechezy rodziny. Porównując treści dokumentów katechetycznych Kościoła dotyczących katechezy dorosłych z jej traktowaniem w praktyce duszpasterskiej, można dojść do zaskakujących wniosków. Otóż, papież Jan Paweł II nazwał katechezę dorosłych w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* najznakomitszą, będącą jednym z największych trosk Ojców Synodu (adhortacja jest wynikiem obrad Synodu Biskupów o katechizacji), ponieważ – jak naucza – „zwraca się ona do osób wykonujących największe zadania i w ogóle zdolnych do życia według Orędzia Chrześcijańskiego i to z jego pełni”¹⁴. Znamienne też uzasadnia dalej: „wspólnota chrześcijańska nie może prowadzić katechezy stałej z pominięciem bezpośredniego i wypróbowanego udziału dorosłych, zarówno tych, którzy w niej uczestniczą, jak i tych, którzy ją organizują. Świat, w którym młodzi mają żyć i świad-

¹⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, Rzym 1979, nr 43.

czyć o wierze, którą katecheza stara się zbadać i utwierdzać, po większej części znajduje się we władaniu dorosłych, dlatego ich wiara powinna być również stale oświecana, wzmacniana i odnawiana, aby przeniknęła całą działalność doczesną, za którą są odpowiedzialni”¹⁵. Podobny sposób traktowania katechezy dorosłych znajdziemy w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, w którym obok opinii Jana Pawła II podaje się bardziej szczegółowo jej charakterystyczne cechy: ma uwzględniać swoich adresatów „w ich sytuacji dorosłych, jako mężczyzn i kobiet, co oznacza zwrócenie uwagi na ich problemy i doświadczenia, na bogactwo duchowe i kulturowe, z pełnym poszanowaniem istniejących różnic”¹⁶. Ponadto ma zauważyć stan świecki dorosłych, dowartościować wspólnotę, aby była miejscem przyjęcia i wsparcia dorosłego, proponować tworzenie programu duszpasterskiego dla dorosłych, „w którym katecheza łączy się z formacją liturgiczną i praktyką miłości”¹⁷. Taki sam punkt widzenia możemy znaleźć w dokumencie *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej. Niektóre linie i ukierunkowania*, autorstwa Międzynarodowej Rady ds. Katechezy¹⁸.

Tymczasem tak istotne znaczenie katechezy dorosłych nie znajduje swojego przełożenia na praktykę. W Polsce nie ma katechezy dorosłych, a w niektórych krajach europejskich (np. Włochy, Francja, Niemcy, Hiszpania) jakkolwiek jest, nie tworzy ruchu, który mógłby ogarnąć szerokie rzesze wierzących. Wciąż w Kościele kładzie się akcent na formowanie dzieci i młodzieży, nie zawsze jednak z pożądanym czy oczekiwa-

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, nr 174.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Dokument został wydany w Watykanie, w 1990 roku, a na język polski przetłumaczony w 2001 oraz wydany w WAM.

nym efektem. Tymczasem podstawowe zasady pedagogiczne podkreślają, że nie ma skutecznego i pełnego wychowania młodego pokolenia bez udziału w nim osób dorosłych, a nade wszystko rodziców. Oczywiście katecheza dorosłych nie stanie się panaceum na powodzenie wychowawcze tak samych dorosłych, jak i dzieci oraz młodzieży, niemniej jednak jej istnienie znacznie zwiększa szansę na bardziej skuteczne oddziaływanie formacyjne. Młode pokolenie Polaków, a przynajmniej jakaś jego część, miałoby większe możliwości pełnego dojrzenia w wierze, gdyby towarzyszyli im dorośli dojrzały w swojej wierze. Dlatego dzisiaj, gdy obserwuje się wielkie problemy w obszarze wychowania, katecheza dorosłych staje się swoistym rodzajem wyzwania, które jednak nie jest podejmowane. Można zasadnie przypuszczać, że jedną z przyczyn wychowawczych niepowodzeń jest właśnie brak chrześcijańskiej formacji ludzi dorosłych. Kościół w Polsce nie odczytał tego znaku czasu, ponosząc już konsekwencję, jaką jest proces odchodzenia młodego pokolenia od wiary i Kościoła, jak również samych dorosłych.

Katechezy parafialnej nie zastąpią grupy, ruchy i stowarzyszenia katolickie. Realizują one własne statutowe założenia, czy też inaczej mówiąc wypełniają swój charyzmat, w którym nie zawsze stawiane są założenia o dojrzeniu w wierze. Mają one swój niewątpliwy i niekwestionowany wpływ na rozwój wiary, ale nie zastąpią katechezy. Chodzi bowiem najbardziej o katechezę systematyczną, nie jedynie okazjonalną, która jakkolwiek ważna, nie wypełni postulatu progresywnego rozwoju w wierze czy rozwoju wiary tak, aby osiągnęła swoją pełnię. Bywa także i tak, że uczestnikami życia grup, ruchów i stowarzyszeń są czasami ludzie, którzy nie przeszli wcześniej podstawowej i systematycznej formacji chrześcijańskiej. Nie zawsze pociąga to za sobą jakiś rodzaj konfliktów, ale historia

tych form stowarzyszeniowych wskazuje na ich istnienie. Dla Kościoła często bywa to trudnym problemem, który nie zawsze też jest właściwie rozwiązywany.

Jednym z argumentów, jaki padał, i nadal się go słyszy, na rzecz nauczania religii w szkole było i jest przywoływanie danych ilościowych, podających liczbę uczniów objętych szkolnym nauczaniem religii, w przeciwieństwie do liczby ewentualnych osób katechizowanych. Nie należy go do końca dezawuować, ale – z drugiej strony – trzeba jasno postawić sprawę: zwiększa się liczba uczniów rezygnujących z lekcji religii, a oddziaływanie masowe zwykle nie niesie ze sobą przemian jakościowych. To elity spełniają swoją rolę liderów społecznych czy politycznych, które mogą pociągnąć masy. Mamy tego naoczny przykład w naszym życiu politycznym. To przywódca partii politycznych, ich zdolności przywódcze, czy też – jak ostatnio jest praktykowane – odpowiednio dopracowany PR stają się decydujące o sile oddziaływania danego ugrupowania partyjnego. Kościół z pewnością nie będzie pokładał nadziei w skuteczność swoich działań stosując jedynie techniki PR, ale powinien korzystać z dobrych i sprawdzonych zasad i środków dotyczących organizacji życia zbiorowego. Na ten temat wcześniej wypowiadał się jeden z największych polskich pastoralistów – ks. Franciszek Blachnicki. Jako bystry i uważny obserwator życia kościelnego, zaangażowany jakże ofiarnie w jego rozwój, powtarzał, że tylko przez elity można ożywić życie religijne mas: „w jaki sposób możemy zachować lub odzyskać dla wiary masy? Do tego celu prowadzi tylko jedna droga: trzeba doprowadzić do tego, aby środowisko, którego produktem w sposobie myślenia i wartościowania życiowego są członkowie masy (...), stało się znowu środowiskiem wychowawczym w sensie chrześcijańskim. W jaki sposób można osiągnąć ten cel? Jedynie przez wychowywanie grup elitar-

nych, które tkwiąc pośrodku poszczególnych środowisk społecznych, jak zaczyn w cieście, od wewnątrz doprowadziłyby powoli do przekształcenia atmosfery środowiskowej¹⁹.

W tym kontekście katecheza parafialna, z pewnością mniej liczebna, może stać się szkołą kształcąca te właśnie katolickie elity. Kościół ma nie tylko do tego prawo, ale i obowiązek, niezależnie od tego, jak będzie postrzegany i osądzany. To nie jest ani rodzaj działań dyskryminacyjnych, ani tym bardziej ksenofobicznych, które wskazywałyby na jakies rodzaje wykluczeń. To jest wyraz najgłębszej prawdy o Kościele i wierze, domagających się ludzi głębokiej i zaangażowanej wiary. To jest też prawda o dynamice rozwoju Kościoła, który jest silny wiarą wspólnoty chrześcijańskiej, wyrazistej w swojej tożsamości. Tak też Kościół rozpoczynał swoją działalność, właśnie w rodzących się wspólnotach. Dzisiaj powtarza się sytuacja z początków Kościoła, który przestaje być masowy. Staje się ona coraz bardziej realna, widoczna, przez co i mała wspólnota pojawia się dla Kościoła jako na swój sposób paradygmatyczna. Europa wyrzeka się chrześcijaństwa, przynajmniej w głosach swoich lewicujących i ateistycznych przywódców czy liderów różnych centrów, którzy również są zwolennikami rozpowszechniania ideologii wrogich nie tylko chrześcijaństwu, ale i człowiekowi, nad którym chcą zapanować. W tej sytuacji rodzi się potrzeba tworzenia silnych centrów życia

¹⁹ Zob. F. Blachnicki, *Pisma katechetyczne*, t. 1: *Kerygmatyczna odnowa katechezy (Zorientowanie w problematyce)*, red. M. Marczewski przy współpracy R. Murawskiego i K. Misiaszka, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2005, s. 266. Zasadę „masy przez elity, elity w służbie mas” ks. Blachnicki sformułował w związku z refleksją nad potrzebą wprowadzenia katechumenatu w życie parafii. Zob. tenże, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia Nowego Człowieka*, w: tenże, *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985, s. 106.

chrześcijańskiego, w czym nieodzowna będzie także katecheza. Tylko ona jest w stanie zapewnić tworzenie całościowego i integralnego programu rozwoju życia wiary. Trzeba więc do niej wracać, niezależnie od piętrzących się już dzisiaj problemów, jakie zapewne staną na jej drodze. Nieliczne przypadki powrotu do katechezy nie okazały się skuteczne. Czy oznacza to, że mamy w ogóle poniechać prób jej odbudowy? Jeżeli popełnione zostały wcześniej błędy, jakim była całkowita rezygnacja z katechezy parafialnej w okresie powrotu nauczania religii do szkół, nie oznacza to z pewnością trwania w bezczynności i postawie zaniechania. Jesteśmy wszyscy wezwani do poszukiwania sposobności, form i środków, także tych najbardziej nowoczesnych (telewizja, Internet, portale społecznościowe, strony www itp.), aby przywrócić Kościołowi w Polsce podstawowe narzędzie w formacji chrześcijańskiej.

Słowa kluczowe: katecheza parafialna, nauczanie religii w szkole, brak katechezy dorosłych i rodziny, kształcenie elit, małe wspólnoty kościelne.

The Failure of the Parish Catechesis

Lack of parish religious education in Poland should be seen as a failure that is now bringing negative consequences. It is already a common belief, even among those who had originally been staunch advocates of the catechesis, that the so called religious education in schools has not brought the expected results. It has not become an effective element or means of development of faith among the younger generation of Poles. If it somehow manages to be successful it is to a negligible extent.

Lack of religious education in parishes renders it impossible to fully form an adult, in particular while taking up and bringing into fruition the family catechesis. Furthermore, it goes without saying that young generations cannot be competently educated the Christian way without the input from their families. Understandably, adult catechesis will not become a panacea for the educational accomplishment of adults and children as well as the young people. Nevertheless, the presence of catechesis considerably increases the chances of more effective impact on education of children and young people alike.

Only the parish catechesis is able to ensure the creation of the comprehensive and integral program of the development of Christian life.

Keywords: the parish religious education, teaching the religion at school, the lack of the religious education of adults and the family, educating elites, small ecclesial communities.